

CZWARTEK

7 STYCZNIA 2016

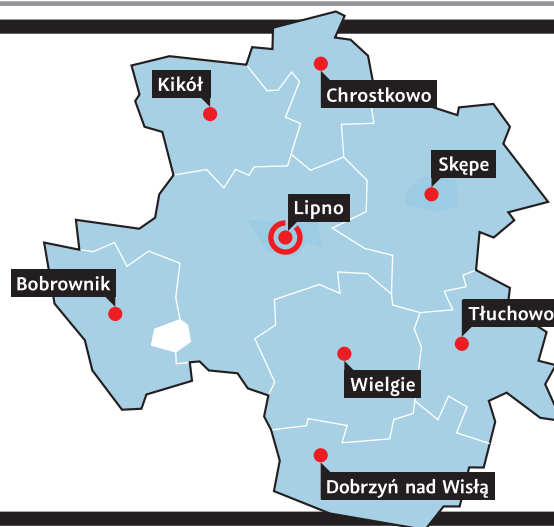
nakład: 4000 egz.
ISSN: 1689-8664

1,79 zł

w tym 5% VAT

nr 1/2016 (356)

CLI



TYGODNIK REGIONU LIPNOWSKIEGO

Randka pełna wrażeń

LIPNO ▶ Trzy miesiące za kratkami spędzą lipnowianie, którzy „zaaresztowali” 29-latkę z powiatu aleksandrowskiego i zafundowali mu kilka godzin dramatycznych przeżyć

Mężczyzna z sąsiedniego powiatu przyjechał do Lipna 28 grudnia. Był umówiony z kobietą, z którą nawiązał kontakt za pośrednictwem ogłoszenia towarzyskiego. Ona zaprosiła go do swojego mieszkania, a wkrótce potem dołączyli do nich dwaj jej znajomi. I przestało być miło. Cała trójka zaczęła zachowywać się coraz bardziej agresywnie wobec 29-latkę.

– Wbrew swojej woli był on przetrzymywany w mieszkaniu

kobiety, zastraszany i biciem został zmuszony do podania następnemu PIN-u do zabranej mu karty bankomatowej. Sprawcy od razu użyli jej do wypłaty pieniędzy z konta pokrzywdzonego – informuje rzecznik lipnowskiej policji Anna Kozłowska. – Próbowali też zmusić zastraszonego mężczyznę do podpisania umowy na zakup dwóch telefonów, które miał im przekazać. Nic z tego nie wyszło, bo pokrzywdzony wykorzystał odpowiedni

moment i przy pomocy innej osoby wezwał na miejsce policjantów, którym o wszystkim opowiedział.

Funkcjonariusze jeszcze w dniu otrzymania zgłoszenia zatrzymali podejrzaną 28-latkę i jej znajomego rówieśnika, a w środę ich los podzielił 27-letni współnik. Zgromadzony przez śledczych materiał dowodowy dał podstawy do przedstawienia zatrzymanym prokuratorskich zarzutów: rozboju, pozbawienia



W DNIU ZGŁOSZENIA SPRAWY POLICJANCI ZATRZYMALI M.IN. PODEJRZEWANĄ 28-LATKĘ

wolności, pobicia, kradzieży oraz usiłowania zmuszenia do określonego zachowania.

31 grudnia, decyzją sądu, trójka podejrzanych została

tymczasowo aresztowana na trzy miesiące. Grozi im do 12 lat pozbawienia wolności.

opr. (red)
fot. KPP Lipno

WOŚP

W niedzielę gramy z Owsakiem

10 stycznia odbędzie się 24. Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Główny sztab dla powiatu lipnowskiego znajduje się w Kikole, ale sporo będzie się działo także w innych gminach.



23 GRUDNIA KIKOLSCY SZTABOWCY ODWIEDZILI SIEDZIBĘ FUNDACJI WIELKA ORKIESTRA ŚWIĄTECZNEJ POMOCY

Jak wiadomo, nie udało się po raz pierwszy utworzyć sztabu w Lipnie. O problemie już pisaliśmy, przypomnijmy tylko, że powodem takiej sytuacji jest po pro-

stu brak osób w stolicy powiatu, które chciałyby się zaangażować w tę akcję. W związku z tym paterkę przejął Kikół i to tam bije serce lipnowskiej WOŚP. Kikół bę-

dzie koordynował działania całego powiatu. A wszystkie gminy razem postarają się zebrać jak najwięcej pieniędzy na zakup urządzeń medycznych dla oddziałów pediatrycznych oraz dla zapewnienia godnej opieki seniorów.

Warto podkreślić, że 23 grudnia ub. r. kikolski sztab WOŚP odwiedził siedzibę Fundacji Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy oraz jej prezesa Jurka Owsiaaka. Wolontariusze i sztabowcy pomogli wykonać identyfikatory dla innych sztabów oraz zrobić swoje własne. Spotkali się też z Owsakiem i dziennikarzami Faktów TVN, którzy w tym samym czasie odwiedzili z kamerą fundację i przyglądali się ich pracy. Na zakończenie odebrali finałowe gadżety oraz serduszka i pełni wrażeń, z naładowanymi akumulatorami i jeszcze większym zaangażowaniem wrócili, by pracować nad przygotowaniami do finału.

Kikół

Już w piątek i sobotę w hali Zespołu Szkół odbywać się będą

turnieje sportowe, a wpisowe od zespołów biorących udział trafi na konto WOŚP. Główna impreza rozpocznie się w niedzielę o godz. 13.00 od występów maluchów z Przedszkola Publicznego w Kikole. Następnie wystąpi Klub Seniora „Jesienny Liść”, potem dzieci z ZS Kikół. O 15.00 rozpoczną się licytacje, a o 18.00 zagra zespół Banau. Najmłodszych zabawią będzie klaun Ko-Ko. O 20.00 odpalone zostanie „Świąteczko do nieba”.

Lipno

Tutaj będzie na sportowo. W piątek i sobotę odbędą się turnieje w hali ogólniaka. W niedzielę od godz. 10.00 na miejskiej pływalni planowana jest tradycyjna akcja „Pierwszy Oddech Pod Wodą”, czyli nurkowanie w pełnym ekwipunku płetwonurka. Od 17.00 ma odbyć się impreza w MCK Lipno: najpierw występ solistów MCK, potem licytacje i koncert zespołu Sadlock.

Skepe

Tutaj także mają swój sztab. W niedzielę już o 10.00 planowany jest turniej siatkarski oraz rajd samochodowy. Impreza zasadnicza pod urzędem miasta rozpocznie się o 16.00 od występów najmłodszych artystów. O godz. 18.00 rozpoczyna się licytacje, zaś o 20.00 na niebie rozbłyśnie symboliczne światło. Po nim będzie impreza

taneczna z DJ'em.

Dobrzyń nad Wisłą

W niedzielę od godz. 17.00 odbędzie się koncert kolęd w DDK ŻAK, na którym będzie kwesta. Zbiórka pieniędzy do puszek planowana jest przez cały dzień, a zaangażowanych będzie 12 wolontariuszy ze szkół z terenu gminy.

Wielgie

W niedzielę w godz. 16.00-18.00 odbędzie się impreza w sali widowiskowej ośrodka kultury. W programie występy najmłodszych, m.in. bajka przedstawiona przez klasę II a z SP Wielgie. Nie zabraknie licznych pokazów i atrakcji. Będą też oczywiście licytacje fantów na rzecz WOŚP.

Chrostkowo

Start w niedzielę od godz. 15.00 w Zespole Szkół w Chrostkowie. W programie sztuka teatralna, licytacje i kwesta. O godz. 20.00 zapłonie „Świąteczko do nieba”. Cała gmina chce pobić ubiegłoroczny rekord, gdy zebrano ponad 10 tys. zł.

Tłuchowo

Tutaj będzie pokaz filmów w GOK-u. W piątek w dwóch grupach ośrodek odwiedzi młodzież szkolna. W niedzielę nie będzie żadnej imprezy.

(ak)
fot. nadesłane

Kornacka i Niekraś dyrektorami

DOBRZYŃ NAD WISŁĄ ➤ Koniec roku przyniósł rozstrzygnięcia konkursów na stanowiska dyrektorów Zespołu Obsługi Szkół oraz Dobrzyńskiego Centrum Sportu i Turystyki. W tej drugiej placówce szef się nie zmienił

Do konkursu na stanowisko dyrektora centrum sportu zgłosił się jedynie Stanisław Niekraś, który kieruje placówką od początku jej działalności. Choć w kuluarach mówiło się, że będzie miał konkurencję, a on sam nie był do końca przekonany czy startować, to jednak się zdecydował i jak się okazało, bez problemów wygrał. – Przykro mi, że nie było większego zainteresowania tym stanowiskiem. Ale pan Niekraś spełnił wszelkie wymogi i to on pokieruje centrum w dalszym ciągu – komentuje burmistrz Jacek Waśko.

Niekraś woli unikać zbędnego szumu wokół siebie. Jak zaznacza, chciałby utrzymać dobrą sportową passę. Przypomnijmy, że w minionym roku gmina Dobrzyń nad Wisłą zdobyła tytuł „Sportowej Gminy Roku”. Dyrektor podkreśla, że ważna jest coraz lepiej funkcjonująca Spartakiada Sołectw, także zgrupowania, zawody i liczne imprezy w centrum. Pracy na pewno nie zabraknie. W tym roku miasto chce przeznaczyć o 20 tys. zł więcej na sport

niż w 2015 r.

Nowego dyrektora ma natomiast Zespół Obsługi Szkół. Przypomnijmy, że na początku ub. roku w atmosferze skandalu z pracą pożegnał się Grzegorz Mazurek, który przyszedł do niej pod wpływem alkoholu. Nie obyło się bez policji i badania stanu trzeźwości. Od tamtej pory komórka kierowały osoby pełniące obowiązki dyrektora. Na początku były wiceburmistrz Ryszard Bartoszewski, a obecnie Beata Balcerowska. 7 stycznia obowiązki przejmie Marzanna Kornacka.

– Jeśli chodzi o Zespół Obsługi Szkół, była tylko dwójka kandydatów. Jedna osoba spoza Dobrzyń, druga i zarazem zwycięska z naszego miasta. Pani Kornacka nie pracowała nigdy w oświacie i w samorządzie, ale ma bogate doświadczenie z pracy w spółce miejskiej z Włocławka. Obie osoby przeszły pierwszy etap, przystąpiły do egzaminu i rozmowy. Zdecydowanie lepiej wypadła pani Kornacka i to ona pokieruje ZOS-em – wyjaśnia Jacek Waśko.

Kornacka od początku swojej

pracy zawodowej, czyli od 1984 roku, związana była z Miejskim Przedsiębiorstwem Energetyki Ciepłej we Włocławku. Zaczynała od stanowiska starszego referenta, a ostatnio pełniła funkcję kierownika jednego z działów spółki miejskiej z Włocławka.

Dodajmy, że centrum sportu zajmuje się m.in. organizacją imprez sportowych na terenie miasta i gminy, prowadzi także obiekt przy ul. Licealnej, a więc halę sportową i część hotelową. Z kolei Zespół Obsługi Szkół koordynuje działalność placówek oświatowych. O ile pierwsza placówka postrzegana w gminie jest dobrze, to druga wzbudza kontrowersje. Burmistrz chce ją rozwiązać, by wprowadzić oszczędności. ZOS-u broni jednak większość radnych.

Jak informuje Jacek Waśko, niebawem rozpisany zostanie kolejny konkurs na urzędnicze stanowisko. Tym razem potrzebna jest osoba, która odpowiadać będzie za pozyskiwanie środków zewnętrznych.

Andrzej Korpalski

Lipno

Ratusz dofinansuje żłobek

Radni miejscy jednogłośnie uchwalili 300-złotową dotację na każde dziecko uczęszczające do żłobka. – Jest to uchwała podtrzymująca stawkę dla jedyne go w mieście żłobka – wyjaśnia Renata Gołębiowska z lipnowskiego magistratu.



RATUSZ KONTROLUJE I DOFINANSUJE OPIEKĘ NAD NAJMŁODSZYMI W NASZYM MIEŚCIE

Podobnie jak rok temu, także i teraz wszyscy lipnowscy rajcy podnieśli ręce za 300-złotowym dofinansowaniem z kasy miejskiej pobytu każdego dziecka w miejscowym żłobku. Wiadomo już, że o dofinansowanie ubiegać się może tylko jedna placówka, bo tylko ta spełnia kryteria uchwałodawcy i funkcjonuje w Lipnie.

– Wpis do rejestru burmistrza Lipna otrzymała tylko jedna placówka w naszym mieście, obecnie w żłobku opiekę ma zagwarantowaną 10 dzieci – mówi sekretarz

miasta Renata Gołębiowska. – Dotacja celowa w wysokości 300 złotych przysługuje na dziecko zamieszkałe i zameldowane na pobyt stały w Lipnie.

W Lipnie oficjalnie funkcjonuje tylko żłobek przy ulicy Źródlanej 15. Żaden inny nie został zgłoszony, nie podlega więc kontroli urzędników ratusza, ale co za tym idzie, nie może wnioskować o dotację. Żłobek gwarantuje opiekę nad milusińskimi do trzeciego roku życia co najmniej 8 godzin dziennie, a do 10 dnia każdego miesiąca skła-

da w ratuszu wnioski o wypłatę miesięcznej transzy dotacji wraz z imiennym wykazem dzieci objętych opieką w danym okresie.

– A jeśli dziecko jest chore i cały miesiąc nie ma go w żłobku, to czy dotacja wtedy też przysługuje? – dopytywała radna Maria Wojtal. Dotacja celowa przysługuje w takim przypadku, bowiem chodzi o dziecko zapisane do placówki i będące jej wychowankiem. Dotację ratusz przekazuje do 20. dnia miesiąca.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Lipno

Zasłużony nie boi się burz

30 grudnia Ewa Urbańska w imieniu rady miejskiej i Jerzy Zieliński w imieniu Kapituły Zasłużonych wręczyli tytuł „Zasłużonego dla Lipna” Wiesławowi Białusze.



WIESŁAW BIAŁUCHA OTRZYMAŁ TYTUŁ Z RĄK PRZEWODNICZĄCEJ RADY MIEJSKIEJ EWY URBAŃSKIEJ I JERZEGO ZIELIŃSKIEGO

Ceremonia nadania tytułu „Zasłużonego dla Lipna” byłemu włodarzowi naszego miasta, sportowcowi i nauczycielowi Wiesławowi Białusze odbyła się podczas ostatniej sesji rady miejskiej. Tym samym eksburmistrz dołączył do grona 62 zasłużonych, chociaż droga do tytułu była wyboista. Radni „Zgody” nie kryli zdziwienia chęcią uhonorowania Białuchy, przywoływali argumenty przemawiające przeciw podjęciu uchwały, doszukiwali się nieścisłości w działaniu kapituły, głosowanie było przekładane, a debaty burzliwe.

Po każdej burzy wychodzi słońce, a ja nie z takich burz wychodziłem, bo każda sesja w czasie sprawowania przeze mnie urzędu burmistrza była burzą – mówił Wiesław Białucha. – Dziękuję kapitule, mieszkańcom, radnym i to zarówno tym, którzy głosowali za, jak i tym którzy byli przeciw nadaniu mi tytułu i tym, którzy czytali anonimy.

Jerzy Zieliński zapewnił, że kapituła nie spocznie na laurach i będzie szukać ludzi zasłużonych dla naszego miasta i ich honorować.

Wiesław Białucha jest absolwentem Szkoły Podstawowej nr 2 w Lipnie i liceum im. Romualda Traugutta, WSP w Bydgoszczy i AWF w Katowicach. Z wykształcenia jest pedagogiem, pracuje jako nauczyciel wychowania fizycznego w Zespole Szkół w Skępem, jest trenerem I klasy piłki nożnej. Już w 1976 roku rozpoczął karierę sportową. Wtedy został asystentem trene-

ra klubu „Mieć”. Od 1982 roku był nauczycielem w lipnowskiej dwójce, od 1992 roku – dyrektorem tej szkoły. 4 lipca 1994 roku mieszkańcy powierzyli Białusze mandat burmistrza Lipna na trzy kadencje (do 2006 roku). W tym czasie powstała w Lipnie między innymi kryta pływalnia, hala sportowa, składowisko odpadów. Pozyskiwał środki finansowe, a inwestycje nie nadweryżyły budżetu miasta. Odchodząc z ratusza Białucha zostawił Lipno bez zadłużeń. Współpracował i wspierał wiele inwestycji parafialnych, sportowych, obywatelskich.

Wiesław Białucha przez dwie kadencje był radnym powiatu lipnowskiego. Mocno angażował się w proces przekształcania i oddłużenia lipnowskiego szpitala, budowę nowoczesnej komendy policji, kompleksu boisk w Skępem, hali przy lipnowskim ogólniaku.

Białucha jest członkiem OSP, klubu sportowego „Jastrząb”, PZPN, K-PZPN. Jest sędzią piłkarskim i trenerem, ale przede wszystkim nauczycielem kolejnych pokoleń sportowców. Posiada wiele odznaczeń, w tym Brązowy Krzyż Zasługi. Wiele sukcesów odniósł w sporcie szkolnym, zdobywając ze swoimi wychowankami tytuły mistrzowskie w powiecie lipnowskim i w województwie kujawsko-pomorskim.

– A teraz przede mną nowa i może najważniejsza rola, bo właśnie zostałem dziadkiem – zdradził były burmistrz.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

TYGODNIK REGIONU
LIPNOWSKIEGO



Redakcja:
87-400 Golub-Dobrzyń
ul. Rynek 20
tel. (56) 68 22 680
e-mail: redakcja@wpr.info.pl
Redaktor Naczelny:
Adrianna Błaszczewicz
Dział reklamy:
tel. 662 061 348
e-mail: reklama@wpr.info.pl

Ogłoszenia drobne:
87-400 Golub-Dobrzyń
ul. Dworcowa 4
tel. 662 061 348
Wydawca:
Wydawnictwo
Promocji Regionu Sp. z o.o.
87-400 Golub-Dobrzyń
ul. Rynek 20
Druk:
EDYTOR Sp. z o.o.
10-364 Olsztyn, ul. Tracka 10



Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo do ich redagowania i skracania. Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczonych ogłoszeń.

Budżet „przejęciowy”

DOBRZYŃ NAD WISŁĄ ▶ Rada Miasta w Dobrzyniu nad Wisłą przyjęła budżet na 2016 rok. Inwestycji nie będzie zbyt wiele

Koniec roku to ważny czas dla samorządów. Wtedy to głosuje się nad projektami planów finansowych na kolejny rok. W większości przypadków to tylko formalność, ale akurat w Dobrzyniu niczego nie można być do końca pewnym. Tym bardziej, że przed sesją odbyło się wspólne posiedzenie komisji rady i tam uwag krytycznych do projektu nie zabrakło. Ale już na samej sesji większych wątpliwości nie było. Głosowało 14 radnych, za opowiedziało się 13, jedna osoba wstrzymała się od głosu.

Ostrożny, ale nie jest zły

Burmistrz Jacek Waśko od pewnego czasu zapowiadał, że bieżący rok ma być nieco chudszy, po to, by w kolejnym starać się o możliwie jak największą dotację. Istotnie na inwestycje przewiduje się jedynie 1 mln 645 tys. zł. – Najważniejsze, że rada przyjęła plan finansowy. Należy zaznaczyć, że to budżet przejściowy. Celujemy bardziej w rok 2017, gdy będzie większa szansa na pozyskanie środków zewnętrznych. Aby sięgać po dotacje, trzeba jednak mieć wkład własny. Największe obciążenia budżetu to oczywiście oświata i pomoc społeczna. Choć jest skromnie, pamiętamy o inwestycjach w gospodarkę wodno-ściekową czy drogowych. Około 400 tys. zł przeznaczymy też

na fundusze sołeckie. To jest budżet ostrożny, ale nie jest zły – komentuje burmistrz Jacek Waśko.

Mimo częstych sporów na linii burmistrz – przewodniczący rady miasta, w przypadku budżetu obyło się bez zgrzytów. – Trudno było wykroić coś więcej. Około 380 tys. zł przychodu uciekło nam z podatku dochodowego. Budżet nie jest, niestety, zbyt wysoki, przez co brakuje pieniędzy na wiele zadań, ale ciężko było ułożyć go bardziej efektywnie – ocenia Jerzy Żurawski, przewodniczący rady miasta.

Uciekną pieniądze na drogi?

Pierwotnie w budżecie zaplanowane były pieniądze na remont drogi ze Szpiegowa do Kisielewa w stronę Oleszna. O sprawie, z którą zgłaszali się do nas Czytelnicy, już pisaliśmy. Trasa była w ubiegłym roku łątana, ale te doraźne prace tak naprawdę niewiele zmieniły. Problem dziur wrócił jak buława. Problem dziur wrócił jak buława. Problem dziur wrócił jak buława. Problem dziur wrócił jak buława. Problem dziur wrócił jak buława.

– Osobiście ubolewam nad odrzuceniem tej inwestycji drogowej. Podobnie jak w przypadku drogi Wierznica-Kochoń, były tu zabezpieczone środki i w razie realizacji istniała spora szansa na dotację zewnętrzną. A tak tę szansę tracimy, bo jeśli np. ta druga droga się nie

załapie, pieniądze mogły być przesunięte na pierwszą – twierdzi radny Jerzy Wasiołek. – Niepokojące jest to, że budżet jest coraz niższy. Od czterech lat ten spadek może sięgać nawet czterech milionów złotych. Dużo mamy stałych wydatków, przez co mniej pieniędzy na inwestycje. Ale mimo to uważam, że jest to plan finansowy na miarę naszej obecnej kondycji.

Najwięcej na oświatę i pomoc społeczną

Dochody samorządu w roku 2016 to 23,7 mln. zł. Jako że wydatki ustalono na poziomie prawie 25 milionów, deficyt wyniesie ponad 1,2 mln. Spłacony zostanie z zaciągniętych kredytów. Blisko 11 milionów pochłonie oświata i wychowanie, ponad 5 milionów pomoc społeczna, 3,5 miliona administracja publiczna, a 1,9 miliona gospodarka komunalna i ochrona środowiska. Na inwestycje przeznaczono nieco ponad 1,6 miliona złotych. Najważniejsze to: prawie 700 tys. zł na drogi gminne, z czego 530 tys. zł na drogę Wierznica-Kochoń; 455 tys. zł na gospodarkę komunalną (w tym 120 tys. zł na projekt i budowę oczyszczalni ścieków w Dobrzyniu nad Wisłą; 150 tys. zł na budowę zbiornika retencyjnego w Grochowsku.

Andrzej Korpalski



GMINA LIPNO I DOBRZYŃ ▶ Sylwester

Mieszkańcy gminy Lipno (zdjęcie wyżej) witali Nowy Rok w sali Ośrodka Kultury w Wichowie. W doskonałych humorach bawiło się tam ponad sto osób i wszyscy mają nadzieję, że pogoda ducha towarzyszyć im będzie także w roku 2016.

W sylwestrowy wieczór

mieszkańcy Dobrzynia nad Wisłą i okolic spotkali się na imprezie plenerowej. Pięć minut przed północą życzenia złożył burmistrz Jacek Waśko, potem wszyscy oglądali pokaz fajerwerków.

fot. Jarosław Aleksandrak i nadesłane

Gmina Lipno

Młodzi założyli mundury

W minioną niedzielę Ochotnicza Straż Pożarna w Krzyżówkach przyjęła w swoje szeregi 16 druhów. Wszyscy złożyli uroczyste ślubowanie, a prezes straży Antoni Wiśniewski wręczył młodym akty powołania.



O POWADZE CHWILI ŚWIADCZYŁA OBECNOŚĆ WSZYSTKICH DRUHÓW OSP W KRZYŻÓWKACH W GALOWEJ ODSŁONIE

To było wyjątkowe ślubowanie, bo wśród młodych ochotników jednostki w Krzyżówkach jest od minionej niedzieli aż 12 dziewczyn. I mimo że dopiero przed kilkoma dniami stały się pełnoprawnymi strażakami, to swoim doświadczeniem i umiejętnościami mogą przebić wielu seniorów w tym mundurowym fachu.

– Młodzieżowa Drużyna Po-

żarnicza dziewcząt powstała u nas w 2013 roku – przypomina sekretarz OSP w Krzyżówkach Andrzej Wiśniewski. – Nasze dziewczyny od początku są w ścisłej czołówce najlepiej wyszkolonych druhen w województwie kujawsko-pomorskim i ciągle pną się w górę, mają na koncie zwycięstwo w pożarniczych zawodach gminnych i powiatowych, przywożą najwyższe tro-

fea z zawodów odbywających się w różnych miejscach regionu i kraju i doskonale nas reprezentują.

Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza dziewcząt z Krzyżówek jest marką samą w sobie rozpoznawalną w środowisku strażackim. O ich sukcesach sukcesywnie informowaliśmy na naszych łamach. Dziewczyny jednogłośnie twierdzą, że treningi sprawiają im tylko przyjemność i zapewniają o apetycie na kolejne trofea.

Pełnoprawnymi strażakami OSP w Krzyżówkach zostali: Magda Kacprowicz, Natalia Tomaszewska, Julia Tomaszewska, Natalia Siecińska, Nicola Siecińska, Wiktoria Siecińska, Patrycja Mróz, Wiktoria Mróz, Sandra Politowska, Amelia Politowska, Martyna Suska, Kinga Urlich, Dariusz Kędzierski, Wiktor Rózik, Miłosz Błaszczuk, Bartek Kacprowicz.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



ŚLUBOWANIE ZŁOŻYŁY DZIEWCZYNKY...



...I CHŁOPCY

Nowy dyrektor MCK

LIPNO ➤ Dyrektorem Miejskiego Centrum Kulturalnego został Arkadiusz Świerski, dotychczasowy instruktor. Będzie kierował placówką przez rok

1 stycznia zaczął się nowy etap w lipnowskim domu kultury. Szefem, zgodnie z decyzją burmistrza, jest teraz muzyk, instruktor, pracownik MCK Arkadiusz Świerski. Nowy dyrektor w biegu do dyrektorskiego fotela pokonał dwoje swoich szefów: Katarzynę Wesołowską-Karasiewicz i Arkadiusza Bejgera. W konkursie rozpisany przez wóldarza jesienią tego roku uczestniczyły te trzy wymienione osoby, ale komisja nie wyłoniła najlepszej. Wszystkim przyznała taką samą liczbę punktów, a burmistrz poprosił o opinie związki i stowarzyszenia mające coś do powiedzenia odnośnie lipnowskiej kultury. To też niewiele pomogło. Oczekiwanie trwało więc do ostatniej chwili.

– Poziom wszystkich kandy-

datów był podobny, a w związku z tym, że pan Arkadiusz Świerski jest pracownikiem MCK od kilku lat, to dostał ode mnie szansę i teraz zobaczymy – wyjaśnia burmistrz Lipna Paweł Banasik. – Nowy dyrektor zna specyfikę tego miejsca, pracowników. Opinie związków zawodowych miały dla mnie charakter pomocniczy, ale decyzja nie ma związku z nimi. Opinie były różne, tym bardziej że związki były wskazane przez poszczególnych kandydatów. Każdy więc pozytywnie opiniował swojego kandydata.

Arkadiusz Świerski już przejął obowiązki. Zakończył swą misję na dyrektorskim fotelu natomiast Arkadiusz Bejger. Nie jest jednak wykluczone, że dostanie szansę na pracę w domu kultury,

choć trzeba przypomnieć, że pracownikiem MCK wcześniej nie był. Przyszedł do MCK z zewnątrz, bez konkursu, niespodziewanie i od razu jako dyrektor zastępując zwolnioną przez Dorotę Łańcucką dyrektorkę Katarzynę Wesołowską-Karasiewicz.

– Nie chciałbym, żeby pan Bejger odchodząc ze stanowiska dyrektora odszedł z MCK w ogóle i dlatego zaproponowałem nowemu dyrektorowi, żeby zaoferował Bejgerowi zamiast miejsc – informuje burmistrz Banasik.

Arkadiusz Bejger też jest muzykiem, może więc zostać instruktorem.

Arkadiusz Świerski został powołany na stanowisko dyrektora MCK na rok.

Lidia Jagielska

Konkurs

Rusza kolejna edycja konkursu Miss Polski

Casting w sąsiednim Rypinie zaplanowano na sobotę, 16 stycznia.

9 stycznia ruszają castingi do regionalnego konkursu Miss Polski Województwa Kujawsko-Pomorskiego. Licencjonowanym organizatorem regionalnego etapu jest Fundacja Bellini. Eliminacje odbędą się w Toruniu, Rypinie, Inowrocławiu, Grudziądzu, Brodnicy i Bydgoszczy. Casting w Rypinie jest zaplanowany na sobotę 16 stycznia w godzinach 14.00-16.00 w Rypińskim Domu Kultury przy ul. Warszawskiej 8.

Na castingu mile widziane są niezamężne dziewczęta w wieku od 18 do 26 lat. Kandydatki mogą wysłać swoje zgłoszenia online poprzez stronę internetową www.misskujawskopomorskie.pl/zgloszenia. Znajduje się tam zarówno formularz rejestracyjny, jak i warunki uczestnictwa. Zapisy przyjmowane są również bezpośrednio na castingu. Kandydatki muszą zabrać ze sobą: su-

kienkę koktajlową, dwuczęściowy kostium kąpielowy, buty na wysokim obcasie, dokument tożsamości oraz być w naturalnym, delikatnym makijażu. Zostaną zapytane o zainteresowania i plany na przyszłość. Przed finałem dziewczęta czeka zgrupowanie i spotkania m.in. z trenerem personalnym.

– Chciałabym zachęcić do udziału w castingach zwłaszcza dziewczyny z mniejszych miast, bo dzięki temu może zmienić się ich życie – mówi Emilia Zielińska z fundacji Bellini, organizator castingów. – Celem naszego wydarzenia jest nie tylko upowszechnianie i promowanie wśród kobiet z województwa kujawsko-pomorskiego piękna i wizerunku kobiety zadbanej, ale przede wszystkim wartości kobiecych, kobiecej współpracy, wspierania rozwoju oraz aktywizacji w róż-

nych obszarach życia. Laureatki konkursu regionalnego pełnią funkcję reprezentacyjną podczas ważnych wydarzeń w regionie, udzielają się charytatywnie. Finałistki konkursu regionalnego w późniejszym czasie mają szansę podjąć pracę jako hostessy czy też modelki albo współpracować z naszym konkursem. Na pewno otwiera się przed nimi wiele drzwi. Jest to niesamowita przygoda, która często zmienia życie. Wybory miss uczą pewności siebie, co może zaowocować w dalszym życiu zawodowym.

Konkurs regionalny to istotna część ogólnopolskiego wydarzenia. Laureatki Miss Województwa Kujawsko-Pomorskiego będą reprezentowały nasz region w eliminacjach ogólnopolskich do Miss Polski: ćwierćfinałach, półfinałach, a być może nawet w finale Miss Polski. Tak było w przypadku Joanny Tlałki, która uzyskała tytuł Miss Regionu, a potem awansowała do finału Miss Polski, uzyskując tytuł IV Wicemiss. Gala Miss Polski Województwa Kujawsko-Pomorskiego 2016 zaplanowana jest na maj.

Tomasz Błaszczewicz

Dobrzyń nad Wisłą

Sukces gimnazjalisty

Michał Górecki, uczeń klasy II Publicznego Gimnazjum im. A.A. Kochańskiego w Dobrzyniu nad Wisłą zdobył nagrodę w międzynarodowym konkursie Astra Talent 2015.



TELESKOP POMOŻE MICHAŁOWI ROZWIJAĆ ZAINTERESOWANIA

Praca Michała zajęła trzecie miejsce spośród 1273 nadesłanych z dziewięciu państw. Jako jedyny uczestnik z Polski uczeń otrzymał teleskop, dzięki któremu może rozwijać swoje zainteresowania związane z fizyką i astronomią.

Konkurs Astra Talent został zainicjowany w 2011 roku, aby pomóc wybranym organizacjom non-profit zachęcić dzieci i młodzież do poszerzenia swojej wiedzy na temat najnowszych osiągnięć technologii poprzez sztukę. Ubiegłoroczna edycja

trwała od 1 października do 30 listopada i była adresowana do dzieci i młodzieży w wieku 8-15 lat z Polski, Bułgarii, Chorwacji, Czech, Węgier, Serbii, Słowacji, Słowenii oraz Rumunii. Należało wykonać pracę plastyczną z okazji 30. rocznicy powstania firmy SES ASTRA, przedstawiającą wizję komunikacji satelitarnej przyszłości. Nagrodzonych zostało dziewięć prac.

Opiekunem Michała jest Katarzyna Górecka.

(ak),

fot. nadesłane

W SKRÓCIE

Lipno

Zwycięzcą konkursu na najlepszy scenariusz lipnowskich jasełek został Łukasz Leszczyński z Lipna. Komisja miała do wyboru trzy propozycje. Trwa ustalanie terminu przedstawienia.

Lipno

9 stycznia w kinie Nawojka odbędzie się koncert noworoczny zatytułowany „Opowieść wigilijna”. Organizatorem jest Miejskie Centrum Kulturalne. Wstęp bezpłatny. Początek o godzinie 17.00.

(LiJ)

Gotówka do domu

od 500 zł do 5 000 zł

531 210 210

quick cash®

AS Towarzystwo Gospodarcze Sp. z o.o. z siedzibą w 87-100 Toruniu, ul. Chrobrego 117, KRS:0000334172, NIP:8792602775, REGON:340620305 o kapitale zakładowym 2 500 000,00 zł

Sprzedam

Konstrukcję stalową dachu dwuspadowego, szerokość 16m

Wagę samochodową 35 ton

tel. 693 839 280

Strażacka wieczerza

GMINA LIPNO ➤ 20 grudnia druhowie Ochotniczej Straży Pożarnej w Krzyżówkach już po raz szósty spotkali się na tradycyjnym spotkaniu opłatkowym. Modlitwie przewodniczył ks. Roman Żerkowski

W przedświąteczną niedzielę strażacy ochotnicy, jak co roku tuż przed Bożym Narodzeniem, spotkali się w remizie w Krzyżówkach. Był opłatek, modlitwa, wspólne kolędowanie. O przesłanie duchowe zadbał ks. Roman Żerkowski, o rozkosz dla podniebień zebranych gości członkinie Koła Gospodyń Wiejskich.

– Rok 2016 będzie rokiem jubileuszu naszej jednostki i oddania do użytku kompleksu boisk sportowych – mówi sekretarz OSP w Krzyżówkach Andrzej Wiśniewski. – Nie zapomnimy oczywiście o naszej działalności charytatywnej i społecznej. Będą spotkania i imprezy dla lokalnej społeczności,

przygotujemy wydarzenia okolicznościowe dla milusińskich. Już 16 stycznia, wspólnie z Kołem Gospodyń Wiejskich w Krzyżówkach, sołtysiem Krzyżówek i Baran zorganizujemy niezapomnianą choinkę dla dzieci.

Działalność charytatywna i inwestycje są możliwe tylko dzięki zaangażowaniu druhow i przyjaciół OSP. Wsparcie działalności jednostki może każdy, przekazując 1 procent podatku na jej rzecz. W zeznaniu podatkowym wystarczy wpisać numer KRS 0000116212 i nazwę Ochotnicza Straż Pożarna, Krzyżówki 49, 87-600 Lipno, województwo kujawsko-pomorskie.

– Zwracamy się z prośbą o za-

angażowanie w prowadzoną przez nas od czterech lat akcję „Przeznacz 1 procent podatku na rzecz Ochotniczej Straży Pożarnej w Krzyżówkach” – apeluje Andrzej Wiśniewski. – W 2014 roku wsparło nas np. w ten sposób 17 osób. Przypomnę, że nasze stowarzyszenie powstało w 1966 roku, a naszym celem jest niesienie pomocy potrzebującym. Utrzymujemy się z darowizn życiowych nam sponsorów i z naszej pracy oraz z niewielkich subwencji. Każda złotówka przekazana na rzecz naszej jednostki pomoże nam w zakupie specjalistycznego sprzętu ratowniczo-gaśniczego, dzięki któremu będziemy mogli uratować niejedno domostwo, a nie niekiedy i życie ludzkie. Przekazanie 1 proc. podatku jest bardzo proste i nie kosztuje, wystarczy wypełnić odpowiednią rubrykę w deklaracji PIT.

W przedświąteczną niedzielę ochotnicy z Krzyżówek uhonorowali dyplomami i upominkami darczyńców oraz zaprosili do wspólnego świętowania.

Spotkania opłatkowe odbywają się w strażnicy w Krzyżówkach od sześciu lat. Inicjatorami wspólnej wieczerzy są druhowie, w tym roku (już po raz drugi) dołączyli do nich członkinie Koła Gospodyń Wiejskich. W spotkaniu uczestniczyli druhowie OSP w Krzyżówkach, dziewczęta z Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej, radny gminy Lipno Jan Kowalski, prezes zaprzyjaźnionej OSP w Rachcinie Karol Kostrzewski i ks. proboszcz parafii w Ostrowitem Roman Żerkowski, wójt gminy Lipno Andrzej Szychulski i szef ochotniczych straży pożarnych w powiecie lipnowskim Zbigniew Agaciński.

Coroczne spotkanie strażaków to też czas podsumowań. A rok 2015 był ważny dla OSP w Krzyżówkach. Do użytku oddana została nowa świetlica wiejska, powstał kompleks boisk, sukcesem zakończyła się realizacja projektów unijnych owocujących pieniędzmi na sportowe przedsięwzięcie.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



WSPÓLNEJ MODLITWIE PRZEWODNICZAŁ KS. ROMAN ŻERKOWSKI



BYŁO ŁAMANIE SIĘ OPŁATKIEM I ŻYCZENIA



DZIEWCZYN Y Z MDP WIODĄ PRYM NIE TYLKO W ZAWODACH, ALE I W KOLĘDOWANIU

**BIURO DORADZTWA I POŚREDNICTWA
W DOCHODZENIU ODSZKODOWAŃ PO WYPADKACH**

Tomasz Przybyszewski, 87-400 Golub-Dobrzyń, ul. Rynek 20, e-mail: biurotp@op.pl

DORADZTWO BEZPŁATNE!

PŁATNOŚĆ WYŁĄCZNIE PO UZYSKANIU ODSZKODOWANIA

POTRZEBUJESZ PROFESJONALNEJ POMOCY? DZWOŃ! tel. 608 380 227



REKLAMA

Polemika do artykułu „Podatnicy zapłacą za błędne decyzje kadrowe”

Odnosząc się do ww. artykułu opublikowanego w nr 49/2015 Tygodnika CLI, już na wstępie pragnę zwrócić uwagę, że w mojej ocenie jego treść wprowadza czytelników tygodnika w błąd poprzez przeinaczenie lub przemilczenie faktów związanych ze sprawą będącą przedmiotem tego materiału prasowego.

Już sam tytuł artykułu zawiera jednoznaczną i w mojej ocenie nieprawdziwą sugestię, że powstała sytuacja jest winien w całości i jedynie Urząd podejmujący błędne decyzje kadrowe. Istotą ugody sądowej jest porozumienie stron, które w sposób polubowny kończą konflikt sądowy bez oczekiwania na wyrok sądu, jednak sama ugoda podlega ocenie sądu pod względem zgodności z prawem i zasadami słuszności. Ugoda jest możliwa wówczas, gdy obie strony idą na ustępstwa procesowe uznając, że lepiej jest zawrzeć kompromis i rozstać się nie eskalując sporu. W opisywanej sprawie kompromis był możliwy, a jego treścią było rozwiązanie stosunku pracy w innym trybie z zachowaniem przez pracownika prawa do odszkodowania za skrócony okres wypowiedzenia, co jest praktyką normalną w prawie pracy, a nie błędem.

Postaram się w kilku zdaniach odnieść do sprawy, jej tła i źródeł sporu, o których ani Pani Redaktor, ani jej informator nie raczyli wspomnieć. Cztery miesiące od wyboru na Burmistrza, to długi okres, który każdemu pracodawcy, także będącemu organem Gminy, daje pełen obraz nastawienia do pracy i postawy lojalności pracowników wobec swoich obowiązków i przełożonych. Od takiej oceny nie został zwolniony Pan J. Sobociński ani z racji swojego szczególnego stanowiska, ani stażu pracy. Niestety ta ocena nie wypadła dla Pana J. Sobocińskiego korzystnie, co nie było komfortowe dla mnie jako Burmistrza, który nie powinien mieć żadnych wątpliwości, co do rzetelności i lojalności najważniejszych urzędników w Gminie, a pierwszym z tych urzędników jest Sekretarz Miasta i Gminy. W tej sprawie nie miały miejsca względy polityczne, jak często i nieprawdziwie zarzuca Pan J. Sobociński, lecz racjonalna i długo rozważana przeze mnie decyzja. Przykro mi było to stwierdzić, ale argumentów i dowodów na jej poparcie było aż nadto. Nieprawdą jest sformułowanie pana J. Sobocińskiego, że był ciągle ścigany, przepytany, wzywany i obwiniany niemalże za wszystko, że atmosfera panująca w ratuszu była dla niego nie do wytrzymania. Pan J. Sobociński nie był „ścigany, przepytany, wzywany i obwiniany” lecz proszony przez pracodawcę o wyjaśnienia w sprawach m.in. nieuprawnionego wchodzenia przez byłego sekretarza wraz z osobą nie będącą pracownikiem tutejszego Urzędu do Urzędu Miasta i Gminy w dni wolne od pracy, kilkakrotnego pobrania z sekretariatu pieczęci imiennej byłego Burmistrza i wykorzystywanie jej dla niewiadomych celów, wypięcia z akt osobowych dokumentu potwierdzającego sprawowanie funkcji kierowniczej przez obecnego sekretarza, braku list obecności pracowników, braku aktualnych okresowych badań lekarskich pracowników, nieprawidłowego zawierania umów o pracę w stosunku do kilku pracowników. Z przykrością stwierdzam, że na większość z ww. kwestii do dziś nie uzyskałem odpowiedzi. Opisana przez Panią Redaktor „atmosfera nie do wytrzymania” dla Pana J. Sobocińskiego mogła mieć związek ze sprawą nienależnie wypłaconych przez Urząd należności pieniężnych, za okres dwóch miesięcy, jednemu z byłych pracowników Urzędu, za co odpowiedzialny był Pan J. Sobociński, a którego to powodu musiałem osobiście interweniować w odpowiednich instytucjach powiatowych, aby ten poważny błąd naprawić.

Przyznaję, iż prawdą jest, że Urząd przegrał pierwszą sprawę z P. J. Sobocińskim. Stało się tak tylko dlatego, iż nie chciałem definitywnie zwolnić z pracy byłego sekretarza proponując mu przeniesienie na inne stanowisko i dopracowanie w Urzędzie do emerytury. Oświadczenie dotyczące stosunku pracy zgodnie z nieformalną umową dotyczyło jedynie warunków pracy i płacy, a nie jak Pan J. Sobociński mógł oczekiwać - rozwiązania umowy o pracę, czego mówiąc szczerze nie chciałem. Pan J. Sobociński tego nie uszanował i odwołał się do sądu, jednocześnie przyjmując zaproponowane mu nowe warunki pracy i płacy.

Odnosząc się do dalszych kwestii poruszanych w artykule pragnę zwrócić uwagę na to, że to kuriozalny jest zarzut powtarzany za stwierdzeniem Pana J. Sobocińskiego dotyczący rzekomego braku warunków do pełnienia stanowiska przez obecnego Sekretarza Miasta i Gminy Pana Zbigniewa Małkiewicza, w kontekście tego, że to właśnie były Sekretarz Pan J. Sobociński wypiął z akt osobowych Pana Małkiewicza dokument poświadczający powołanie go na stanowisko kierownicze w Urzędzie Miasta i Gminy w odrębnej komórce organizacyjnej.

Nieprawdą jest to, że Urząd tylko czyhał na potknięcie p. J. Sobocińskiego, aby zwolnić go z pracy. Taka ocena pana Sobocińskiego jest nieuprawniona i niepoparta żadnymi dowodami, a okoliczności wskazują, że gdyby tak było, to uczyniłbym to co najmniej miesiąc wcześniej (na początku lipca).

Należy także zwrócić uwagę na nieprawdziwe sformułowanie w artykule dotyczące Sądu Apelacyjnego. Urząd wniósł apelację do Sądu Okręgowego we Włocławku, a nie jak podaje Pani Redaktor – do Sądu Apelacyjnego w Gdańsku – nie wiem, czemu takie stwierdzenia mają służyć. Reasumując tę polemikę, liczę na wyważone i stosowne oceny podjęte po zapoznaniu się z pełnym, a nie jednostronnym obrazem sprawy.

Burmistrz Miasta i Gminy Skępe Piotr Wojciechowski

Królów u nas dodatek

LIPNO ▶ 6 stycznia księża z lipnowskich parafii i mieszkańcy dołączyli do ogólnopolskiego Orszaku Trzech Króli. Barwny korowód setek dzieci i dorosłych przeszedł ulicami Lipna już po raz trzeci. Było wspólne kolędowanie, scenki bożonarodzeniowe i modlitwa



TRZECI KRÓLOWIE
POSTAWILI NA TRADYCYJNY ŚRODEK TRANSPORTU



ŚWIĘTA RODZINA (W ROLACH GŁÓW-
NYCH MAGDA I MAREK KAMIŃSCY)



ZWIASTOWANIA Z RATUSZOWEGO
BALKONU WYSŁUCHAŁY TŁUMY MIESZKAŃCÓW



W ORSZAKU UCZESTNICZYLI DZIECI I MŁODZIEŻ



ULICE LIPNA W ŚRODOWE POPOŁUDNIE WYPEŁNIŁY SIĘ KRÓLAMI

W środę, już po raz trzeci w historii Lipna, na ulice miasta wyszedł Orszak Trzech Króli. Tym samym dołączyliśmy do ponad miliona ludzi kolędujących w tym dniu w ponad 400 miastach i miejscowościach w całej Polsce i kilkudziesięciu tysięcy poza granicami naszego kraju. Otwarte i radosne świętowanie Objawienia Pańskiego spotkało się w Lipnie z bardzo dobrym przyjęciem, wyzwoлиło i pobudziło aktywność religijną, wspólnotową i kulturalną. Bo tylu mieszkańców wspólnie świętujących trudno szukać podczas innych akcji.

A wszystko dzięki inicjatywie ogólnopolskiej fundacji i naszych księży oraz władz samorządowych. W tym roku obie lipnowskie parafie przystąpiły

do ogólnopolskiego przedsięwzięcia i zgłosiły nasz orszak do fundacji Orszak Trzech Króli. Dzięki temu do Lipna trafiły korony, śpiewniki i naklejki. Księża motywowali swoich parafian w każdym wieku do radosnego pielgrzymowania do betlejemskiego żłóbka i przygotowania strojów, a sami świecili przykładem.

– To już kolejny orszak, w którym uczestniczę – mówi Marysia. – Najbardziej podoba mi się wspólne śpiewanie i kolorowy korowód.

W Lipnie orszak przeszedł z Placu Dekerta do kościoła Bł. Michała Kozala. Świętowanie zakończyła modlitwa.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska



IDŹCIE ZA GWIAZDĄ BETLEJEMSKĄ, ZAKŁADAJCIE KORONY
I WŁĄCZAJCIE SIĘ WE WSPÓLNE ŚWIĘTOWANIE – ZACHĘCAŁ
KS. HENRYK KOŁODZIEJCZYK



SKŁĘPE ▶ Na świąteczną nutę

W przedświąteczny wtorek społeczność Miejskiego Zespołu Szkół spotkała się, by złożyć sobie życzenia i wspólnie zaśpiewać kolędy.

fot. Lidia Jagielska

Swojskie Boże Narodzenie

GMINA LIPNO 21 grudnia na scenie Wiejskiego Domu Kultury w Trzebiegoszczu wystąpili artyści przygotowani przez Agnieszkę Bedyk. Jasełka zachwyciły publiczność

W poniedziałkowy wieczór sala domu kultury w Trzebiegoszczu wypełniła się niemalże do ostatniego miejsca. Na scenie stanęły dzieci i dorośli. Na warsztat artyści pod czujnym okiem reżyserki Agnieszki Bedyk wzięli oczywiście Boże Narodzenie, ale przenieśli to wydarzenie do naszej gminy i do czasów współczesnych.

– Zarówno dzieci szkolne, młodzież, jak i osoby dorosłe dały się namówić do udziału w naszych jasełkach i za to wszystkim dziękuję – mówi Agnieszka Bedyk z WDK w Trzebiegoszczu. – Są to już nasze trzecie jasełka będące okazją do świątecznej integracji, złożenia życzeń, kolędowania przy kawie i ciście. A świętowanie zaczęliśmy od własnoręcznego

wykonania szopki na konkurs bożonarodzeniowy w Przysieku. Głównej nagrody nie zdobyliśmy w tym roku, ale doświadczenie zdobyte jest bezcenne. Już myślimy o kolejnym konkursie.

Po raz trzeci patronem medialnym świątecznych inscenizacji w Trzebiegoszczu był tygodnik CLI.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



– NASZA SZOPKA ZDOBYŁA UZNANIE PUBLICZNOŚCI, A TERAZ ZDOBI NASZĄ SCENĘ – MÓWIĄ ARTYSTKI Z TRZEBIEGOSZCZA



WIDZOWIE Z NIECIERPLIWOŚCIĄ CZEKALI NA WYSTĘPY AKTORÓW



WKRADŁO SIĘ NIECO ZŁA



BYŁA ATMOSFERA ŚWIĄTECZNA



INTERWENIOWAŁ POLICJANT



WÓJT ZAPEWNIŁ DOBRE WARUNKI



PRZY NARODZENIU KONIECZNY JEST LEKARZ I ON W TRZEBIEGOSZCZU BYŁ



O STAN SZOPKI ZADBAŁ MAJSTER



ŚWIĘTA RODZINA POCZUŁA SIĘ JAK U SIEBIE

Wiedzą, jak zdrowo żyć

GMINA LIPNO ➤ W przedświąteczny piątek w Szkole Podstawowej w Trzebiegoszczu uczniowie podsumowali program profilaktyczny „Wybieram zdrowie – wybieram życie”. Było ciekawie i... smacznie

Spółeczność szkolna w Trzebiegoszczu doskonale wie, jak zdrowo się odżywiać i żyć bezpiecznie. Uczniowie podczas zajęć profilaktycznych nie tylko zdobyli wiedzę na temat zdrowego żywienia, ale też nauczyli się przyrządzania potraw, sałatek warzywnych, ciasta marchewkowego, zdobyli też w toruńskim Muzeum Piernika certyfikat mistrzów pieczenia pierników.

– Nasza szkoła to szkoła zdro-

wego żywienia – mówi dyrektor Elżbieta Kiełkowska. – Uczniowie znają już zasady prawidłowego odżywiania, zgodnie z piramidą zdrowia, wiedzą też, że owoce i warzywa to zastrzyk witamin. Promujemy również ograniczanie zwolnień z wychowania fizycznego i zasady prawidłowego korzystania z internetu. Uświadamiamy zarówno uczniów, jak i ich rodziców, że zajęcia w plenerze i bez nałogów

to gwarancja zdrowego stylu życia i pozytywnego myślenia.

Wiedzę i umiejętności zdobyte w programie „Wybieram zdrowie – wybieram życie” dzieci wykorzystały i zaprezentowały w przedświątecznym pokazie publicznym.

Patronem medialnym projektu był tygodnik CLI.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska



SPOTKANIE PROZDROWOTNE UŚWIETNIŁ CHÓR SZKOLNY „SŁOWIKI”



W FINAŁOWEJ GALI UCZESTNICZYLI WSZYSCY UCZNIOWIE I NAUCZYCIELE ORAZ PRZEDSTAWICIELE RODZICÓW



PRZEDSZKOLAKI UDOWODNIŁY, ŻE O WITAMINACH WIEDZĄ WSZYSTKO



UCZNIOWIE KLAS II I IV, KTÓRZY W PIĄTEK ZAPREZENTOWALI CERTYFIKAT NA PIECZENIE PIERNIKÓW I POCZĘSTOWALI GOŚCI SWOIM SPECJAŁEM



ZABRZMIAŁY ŚWIĄTECZNE MELODIE



JAK PRZYSTAŁO NA UCZNIÓW SZKOŁY IM. JANA KOCHANOWSKIEGO, ZABRZMIAŁA FRASZKA „NA ZDROWIE”



CZWARTOKLASIŚCI WPROWADZILI W SZKOLNE ŻYCIE KONTRAKT DOBRZEGO ZACHOWANIA



DRUGOKLASIŚCI DOBRZE PRZYGOTOWALI SIĘ DO PRZEDSTAWIENIA „NA STRAGANIE”



– NIE WYSTARCY ŻYĆ ZDROWO, TRZEBA DBAĆ TEŻ O BEZPIECZEŃSTWO I UŻYWAĆ NA DRODZE ODBŁASKÓW – UŚWIADAMIALI PIERWSZOKLASIŚCI



Klasa I ze Szkoły Podstawowej w Zajeziorku

Uczniowie: Amelia Dobrowolska, Marta Faryńska, Szymon Górzyński, Sara Karwecka, Marta Kowalczyk, Jakub Lewandowski, Kacper Majewski

Wychowawczyni: Iwona Kaczorowska

Skępe

Doczekali się Bożego Narodzenia

Tegoroczne jasełka w Szkole Podstawowej w Wólce odbyły się pod hasłem „Świat na ciebie czeka”. Spektakl wyreżyserowały Bożena Szczytniewska i Elżbieta Kawka.



AKTORZY DOSKONAŁE SPISALI SIĘ W SWOICH ROLACH

22 grudnia uczniowie zaprosili nauczycieli i rodziców do wspólnego świętowania. O przesłanie duchowe zadbał ks. Cezary Maruszewski. Młodzi artyści słowem, tańcem i śpiewem opowiedzieli o historii narodzenia Jezusa i wyrazili radość z finału oczekiwania.

– Zwieńczeniem świątecznych zmagani naszych uczniów będzie oczywiście szkolna choinka, którą planujemy w styczniu – zdradza dyrektor szkoły Agnieszka Wykrętowicz. – Takie spotkania integrują i pielęgnują tradycję.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



TRZEJ KRÓLOWIE NIE SZCZĘDZILI DARÓW

Powiat

Witajcie na świecie!

Rodzice, którzy chcą, by zdjęcie ich nowo narodzonego dziecka znalazło się na naszych łamach, mogą przesłać je mailem na adres redakcja@wpr.info.pl.

SZYMON WICHROWSKI

◆ Szymek urodził się 27 grudnia w lipnowskim szpitalu, ważył 3,35 kg i mierzył 54 cm. Jest synem Patryka i Marcjanny z Lipna, ma brata Dawida.



ANTONINA DOBIECKA

◆ Antosia urodziła się 22 grudnia w lipnowskim szpitalu, ważyła 3,4 kg i mierzyła 55 cm. Jest pierwszym dzieckiem Maksymiliana i Dominiki z Wichrowic.



NATAN JAKUB ŻANKOWSKI

◆ Chłopiec urodził się 22 grudnia w lipnowskim szpitalu, ważył 3,37 kg i mierzył 52 cm. Jest synem Jarosława i Darii z Kikoła, ma siostrę Roksanę oraz braci Oskara i Konrada.



IZABELA BRUZDEWICZ

◆ Iza urodziła się 21 grudnia w lipnowskim szpitalu, ważyła 3,7 kg i mierzyła 58 cm. Jest córką Sławomira i Agnieszki z Piaseczna, ma siostrę Aleksandrę.



ALEKSANDER KAWSKI

◆ Olek urodził się 22 grudnia w lipnowskim szpitalu, ważył 3,8 kg i mierzył 60 cm. Jest synem Tomasza i Anny z Borowa, ma brata Jakuba.



IGOR ARSZYŃSKI

◆ Igorek urodził się 27 grudnia w lipnowskim szpitalu, ważył 3,87 kg i mierzył 58 cm. Jest pierwszym dzieckiem Piotra i Justyny z Klonowa.



fot. Lidia Jagielska

Armagedon tuż, tuż

BRÓŃ JĄDROWA ▶ Czy nasze okolice mogły zostać atomowym pustkowiem? Według planu Amerykanów z 1959 roku, na teren obecnego Kujawsko-Pomorskiego spaść miały aż cztery bomby



BOMBA TYPU MARK VI BYŁA NA WYPOSAŻENIU USA W LATACH 50. PONIŻEJ – FRAGMENT LISTY CELÓW DLA LOTNICTWA USA, A NA NIEJ TORUŃ

1101	8470	TOMSK	0158-2005	5631-08458
745	2020	TORO	0205-8011	4911-14205
639	8505	TORUŃ, POL	0169-8285	5302-01833
804	4593	TORZHOK	0154-8052	5703-03500

Rok 1959 był bardzo burzliwy. W sąsiedztwie Stanów Zjednoczonych, na Kubie, komunista Fidel Castro obalił lojalnego wobec Amerykanów dyktatora Fulgentio Batistę. W supermocarstwach władzę sprawowali weterani II wojny światowej – w USA prezydentem był Dwight Eisenhower, a w ZSRR Nikita Chruszczow. Obie strony przygotowywały się do decydującego starcia. W tym czasie przewaga wciąż pozostawała po stronie Amerykanów, chociaż towarzysze z Moskwy szybko nadrabiali straty. Wyprzedzali rywali w walce o podbój kosmosu.

Amerykanie przez wiele lat dopracowywali swój plan niszczenia Związku Radzieckiego. Jeszcze przed wynalezieniem bomby jądrowej w 1940 roku w podręczniku majora Muira Fairchilda dla sztabu armii USA pisano, że „atak na podstawy ekonomiczne kraju musi niszczyć morale mieszkańców poprzez śmierć dla nich samych lub ich bliskich, tak, aby odechciało im się walczyć i byli skłonni zaakceptować bezwarunkowe poddanie się”. Plany wcielić życie podczas bombardowania miast III Rzeszy, ale jak wiemy naloty dywanowe na Hamburg, Berlin czy Drezno nie skłoniły nazistów do poddania się.

Pod koniec lat 50. w Penta-

gonie powstało studium atomowego ataku lotniczego na blok wschodni. 800-stronicowy dokument zawierał głównie listę celów ataku lotniczego na ZSRR i państwa satelickie, w tym Polskę. Wtedy to właśnie bombardowcy strategiczne były nośnikami broni atomowej. Rakiety balistyczne wciąż raczkowały i było ich niewiele. Tego, dlaczego Amerykanie chcieli zbombardować m.in. nasz region, dowiedzieliśmy się oficjalnie 22 grudnia 2015 r., kiedy jedna z agencji rządowych odtajniła i opublikowała w internecie prawie pełną treść studium. Było to możliwe, ponieważ od daty zatwierdzenia planów minęło już ponad 60 lat, a zawarta w nich strategia nijak ma się do obecnego stanu rzeczy w militariach.

Co mówi odtajniony dokument? Pierwsza, lotnicza faza ataku USA przewidywała zbombardowanie lotnisk, wyrzutni rakietowych i centrów dowodzenia w Związku Radzieckim oraz u sojuszników – w tym w Polsce. W naszym przypadku celami pierwszego rzędu były bazy w Modlinie i Powidzu.

W pierwszym uderzeniu zniszczone miały być bazy zlokalizowane na terenie obecnej Białorusi (Orsza, Bobrujsk, Baranowicze, Mińsk i Homel). 20 ko-

lejnych celów znajdowało się na Ukrainie, sześć w Rosji, a jeden w Estonii (lotnisko w Tartu). Lotniska w Polsce miały mniejsze znaczenie. Były jednak brane pod uwagę, bo amerykański wywiad, czyli CIA, stwierdził wcześniej, że to właśnie tam stacjonują Bizony – tak nazywano radzieckie strategiczne samoloty bombowe M4. Te ciekawe maszyny posiadały jedną istotną wadę: mogły dolecieć z bombą atomową do USA, ale nie były w stanie wrócić do Europy z uwagi na zbyt krótki zasięg. W grę wchodziły więc tylko misje samobójcze.

Popierwszym, nokautującym bombardowaniu miało nastąpić systematyczne i ciągłe niszczenie celów mniejszej wagi. W dokumencie tę część wojny nazwano „ostateczne wybuchy”. Chodziło o zniszczenie infrastruktury w bloku wschodnim – bombardowanie fabryk i dróg.

W Moskwie Amerykanie za cel obrali sobie 180 fabryk, centrów dowodzenia i lotnisk. Zbombardowane miały zostać fabryki produkujące leki, tamy, tory kolejowe i elektrownie, ale także osiedla ludzkie. Liczono się z wielkimi ofiarami, które w raporcie opisano kryptonimem (kategoria 275).

W Polsce planowano zniszczyć szereg miast. W samym Poznaniu Amerykanie wyznaczili sobie 20 celów do ataku jądrowego. Wielkopolska i jej stolica były kluczem do Europy ze względu na strategiczne położenie w drodze na zachód. Plany niszczenia Poznania i okolicy znajdujemy nie tylko w omawianym dokumencie z 1959 roku, ale także kilku kolejnych.

Trzy kolejne cele zlokalizowano w Warce, dwa w Ożarowie, trzy w Piastowie, cztery w Pruszkowie, jeden w Lesznie, osiem w Lublinie. W samej Warszawie wyznaczono kilkadziesiąt celów, w tym ten najbardziej przerażający, oznaczony numerem 275, czyli straty w populacji.

W naszym regionie na celowniku znalazł się Włocławek i trzy cele oznaczone cyframi 52 0169-0015 i 196 0169-0489. Pierwsze dwie lub trzy cyfry służyły do identyfikacji celu. W przypadku Włocławka numer 52 oznaczał elektrownię. Cel 196 był ogólny: „Polska”.

W drugiej części listy celów mniej ważnych wymieniono Bydgoszcz i znajdujące się tam centrum dowodzenia oraz garnizon wojskowy. Na liście znalazły się także Grudziądz i Toruń. W naszym regionie Amerykanie chcieli zniszczyć przede wszystkim infrastrukturę oraz mosty na Wiśle. Zarówno przeprawa we Włocławku, jak i te w Toruniu i Grudziądzu dawały Armii Czerwonej i Ludowemu Wojsku Polskiemu możliwość przerzucania wojska do Europy Zachodniej.

Wyobraźmy sobie, że w 1959 roku dochodzi do wojny i Amerykanie realizują swój cel. Jak wyglądałby atak jądrowy na nasz region? Nośnikami bomb jądrowych miały być wielkie bombowce – w tym B-47 Stratojet i nowsze B-52. Rozpiętość skrzydeł tego drugiego wynosiła tyle, co połowa długości boiska piłkarskiego. Mógł lecieć na wysokości 14 km, co czyniło go trudnym do zestrzelenia przez lądowe baterie przeciwlotnicze. W 1959 Amerykanie dysponowali 376 bombowcami strategicznymi.

Amerykanie byli bardzo cyniczni, jeśli chodzi o efekty bombardowań. W raportach skupiali się na sile uderzenia bomby, a nie na jej skutkach, czyli promieniowaniu termicznym i radioaktywności. Najprawdopodobniej do ataku na cele w Grudziądzu czy Włocławku zostałyby użyte bomby typu Mark VI. Miały bardzo niepozorny wygląd, ważyły niewiele, bo zaledwie kilka ton, ale mogły osiągać moc od 8 do 150 kiloton. Dla porównania moc bomby zrzuconej na Hiroszimę wynosiła 15 kiloton. Zakładamy, że Amerykanie użyliby najpopularniejszej, masowo produkowanej bomby o mocy 8 kiloton.

Dzięki testom przeprowadzonym na bombie Mark VI na atolu Eniwetak na Pacyfiku w 1951 roku możemy dowiedzieć się, jakie byłyby efekty uderzenia. W promieniu ok. 1200 metrów od ground zero, czyli miejsca eksplozji, zniszczeniu uległyby wszystkie konstrukcje oprócz specjal-

nie zaprojektowanych bunkrów. W promieniu dalszych 3,5 km zniszczenia budynków byłyby bardzo znaczne. Kolejne 3 km to średnie uszkodzenia. W 2004 roku Amerykanie przeprowadzili wirtualny test eksplozji bomby jądrowej skonstruowanej przez terrorystów w Waszyngtonie. Miałyby mieć moc 10 kiloton. Obliczono, że rezultatem eksplozji byłaby śmierć 15 tys. ludzi od razu, dalszych 15 tys. z powodu odniesionych ran oraz 650 tys. napromieniowanych. Dużo zależałoby od pogody panującej w dniu ataku. W przypadku słonecznej, siła rażenia bomby byłaby większa. W pierwszej fazie ataku małe miasteczka jak Lipno, Wąbrzeźno czy Golub przetrwałyby, ale zapewne po fazie lotniczej konfliktu nastąpiłaby druga – wojny konwencjonalnej i tu trudno wyrokować o postępach obu stron.

Z biegiem lat USA i ZSRR wzmacniały arsenały jądrowe, a los Polski stawał się coraz gorszy. W 1980 roku zorganizowano u nas ćwiczenia Układu Warszawskiego pod kryptonimem „Braterstwo broni”. Były one formą sprawdzenia planów ataku bloku wschodniego na NATO. Wojska Polskie miały brać udział w atakach na północną Europę, m.in. zajmować Danię. Preludium do tego miały być bombardowania jądrowe. W ciągu 30 dni Armia Czerwona chciała dotrzeć do Atlantyku we Francji. W Bydgoszczy stacjonowały myśliwce SU 7 zdolne do przenoszenia broni jądrowej, ale tylko na wypadek wojny. W 1979 roku zaakceptowano plan Układu Warszawskiego pod kryptonimem „W siedem dni do rzeki Ren”. On także zakładał gigantyczne bombardowania, zniszczenie głowicami jądrowymi Wiednia, Monachium, Norymbergi i innych miast. Liczono się oczywiście z odpowiedzią NATO. Ta musiała nastąpić we wschodnich Niemczech i przede wszystkim w Polsce, przez którą przebiegały szlaki komunikacyjne na Zachód. Już w latach 60. na Polskę miały spadać amerykańskie bomby o gigantycznej mocy minimum 300 kiloton. Wybuch zaledwie jednej zdmuchnąłby w kilka sekund centrum Warszawy. Oprócz stolicy bomby, według planu z 1964 roku, miały spaść na Nową Hutę i Kraków.

(pw)

Rolnictwo

Pokaz w Kikole

Pod koniec XIX wieku panowała moda na pokazy rolnicze. Najbardziej znana wystawa tego typu w naszych okolicach odbyła się w Lipnie i była zorganizowana przez miejscowych ziemian. Nieco mniejsza odbyła się także w Kikole we wrześniu 1912 roku.

Wystawy rolnicze miały oczywiście promować nowoczesne rolnictwo, ale także pewną formę pozytywnej konkurencji wśród gospodarzy. Bardzo dobrze oddaje to zapis w prasowej relacji wystawy w Kikole, w którym czytamy: „Panie gospodarzu! Skoro jesteś na tej wystawie to proszę, abyś dobrze przyjrzał się moim wytworom rolnym. A kiedy przyjrzyś się

dobrze, to zastanów się i zapytaj sam siebie, dlaczego to ty nie masz tak jak ja. Gdy się zaś zapytasz i sam osądzisz wtedy popukaj palcem w czoło, czyja to wina”.

Wystawa w Kikole została zorganizowana niedługo po żniwach, bo 1 września 1912 roku. Oprócz ziemian, wystawiali się na niej także najbogatsi chłopcy w liczbie aż 67. Można było zo-

baczyć różne odmiany zbóż, roślin okopowych oraz rękodzieła – szczególnie z wierzby. Na wystawę przyprowadzono aż 103 konie, 95 krów, 19 świń i 27 kur rasowych.

Warto było dobrze przygotować swój inwentarz, ponieważ organizatorzy przyznawali najlepszym nagrody. Ich pula wynosiła ponad 500 rubli.

(pw)



GMINA TŁUCHOWO ▶ Wybrali najpiękniejsze szopki

Przed przerwą świąteczną w Szkole Podstawowej w Tłuchowie ogłoszono wyniki konkursu szopekbożonarodzeniowych. Jury złożone z nauczycieli i przedstawicieli samorządu uczniowskiego oceniło 18 prac wykonanych indywidualnie lub w zespołach 2-3-osobowych. Brano pod uwa-

gę nawiązanie do tradycji, dekoracyjność, wkład pracy oraz ogólne wrażenia estetyczne. Prace zostały wyeksponowane w holu szkoły.

Pierwsze miejsce zdobyła szopka wykonana przez Kingę Kosztowną i Nikolę Ignaczak, drugie przyznano *ex aequo* dwóm szopkom: Pawła Giżyńskiego oraz Szymona

Woźnickiego i Alana Moraczewskiego. Trzecie, równorzędne nagrody dla Jakuba Zydla oraz Mateusza Rumińskiego i Pawła Krajewskiego. Wszyscy uczestnicy konkursu otrzymali pamiątkowe dyplomy i upominki ufundowane przez radę rodziców.

(ak), fot. nadesłane



TŁUCHOWO ▶ Jasełka w podstawówce

Świąteczne przedstawienie, wystawione w szkole tuż przed Bożym Narodzeniem, przygotowały A. Małkiewicz i M. Sulkowska przy współpracy z instruktorami Gminnego Ośrodka Kultury.

W spektaklu zagrali uczniowie klas: Va, Vc, Vla, a także osoby uczęszczające na zajęcia do GOK-u.

(ak)

fot. nadesłane

Lipno

Boże Narodzenie u maluchów

Przedszkolaki z „Klubu malucha” tuż przed świętami zaprosiły na artystyczną ucztę jasełkową swoich bliskich. W rolę reżyserek wcieliły się: Joanna Kilanowska i Anna Kawałkowska.



FANÓW NIE BRAKOWAŁO

Stroje, odpowiednia charakterystyka i mistrzowskie przygotowanie złożyły się na sukces jasełek w „Klubie malucha”. Takiej inscenizacji jeszcze goście tego przedszkola nie widzieli. Joanna

Kilanowska i Anna Kawałkowska nie zapomniwały o niczym. Była szopka, choinka, magiczna scenaria i świąteczna atmosfera oraz wszystkie postaci związane z Bożym Narodzeniem.

– Trochę się denerwujemy przed występem, ale próbowa-
liśmy długo, powinno się udać –
zdradzili nam artyści tuż przed
występem. – Najtrudniejsza rola
przypadła Józefowi, bo główny



ANIOŁKI SZYBKO ZNALAZŁY WSPARCIE



REŻYSERKI SPEKTAKLU CZUWAŁY KAŻDYM KROKIEM AKTORÓW

aktor rozchorował się i ten prze-
jął rolę w ostatniej chwili.

Rodzice nie kryli dumy, a Iwona Kwaśniewska zaprosiła do „Klubu malucha” Świętego Mi-
kołaja z ogromnym workiem pre-

zentów. I jak na Boże Narodzenie
przystało, było też wspólne śpie-
wanie kolęd i radość z możliwości
wspólnego spotkania.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska

Świąteczny Jasień

GMINA TŁUCHOWO ➤ Mieszkańcy Jasienia i zaproszeni goście spotkali się na kilka dni przed Bożym Narodzeniem w miejscowej świetlicy, by podzielić się opłatkiem. Uroczystość zainicjowała sołtys Joanna Bukowska oraz rada sołecka. Część artystyczną przygotowali: Konrad Słomczewski, Agnieszka Słomczewska, Agnieszka Kamińska oraz Wioletta Krzysztoforska



(ak), fot. nadesłane



KIKÓŁ ➤ Finał kalendarzowego konkursu

22 grudnia w sali widowiskowej Zespołu Szkół w Kikole odbył się finał gminnego konkursu „Kalendarz 2016”. Uczniowie z podstawówek w Kikole, Cietuchowie, Woli i Zajeziorku przygotowali kalendarze w j. angielskim lub

niemieckim. Do organizatorek: Kamili Kotwickiej, Ilony Kucharskiej-Gulcz i Ewy Żuchowskiej wpłynęło wiele prac wykonanych przeróżnymi technikami. Dzieciaki wykazały się niezwykłą pomysłowością: rysowały, malowały, wyklejały, wydzie-

rały obowiązkowe elementy kalendarzy, czyli nazwy dni tygodnia, miesiący i świąt. Punktowana była estetyka wykonania, poprawność językowa oraz oryginalność wykonanej pracy.

W kategorii klas I-III pierwsze

miejsce zajął Szymon Kozłowski (SP w Kikole), druga była Agata Jabłońska (SP w Woli), trzeci Miłosz Osiński (SP w Kikole). Wyróżnieni: Hubert Dąbrowski (SP w Kikole) i Oliwia Krakowska (SP w Woli).

W kat. klas IV-VI najlepszy był

Piotr Wiśniewski (SP w Cietuchowie) przed Daria Gołębiowską (SP w Cietuchowie) i Weroniką Lewandowską (SP w Kikole). Wyróżnione: Maja Nowatkowska (SP w Kikole) i Oliwia Bonowicz (SP w Kikole).

fot. nadesłane

Wiśła na ostatnim miejscu

REKREACJA ▶ Podczas przerwy świątecznej w Dobrzyńskim Centrum Sportu i Turystyki rywalizowały drużyny rocznika 2006 i mł. z całej Polski. Czwarte miejsce zajął zespół z Lipna, zaś ostatnie gospodarze

Do rozgrywek przystąpiły drużyny: Boruta Zgierz, Feniks Obrowo, Młoda Włocławianka Włocławek, Orleń Aleksandrów Kujawski, UKS Lipno i Widok Skierniewice. W turnieju wystąpili także gospodarze – Wiśła Dobrzyń.

Turniej rozegrano systemem „każdy z każdym”, mecze trwały 12 minut bez zmiany stron. W sumie odbyło się ich 21. Zawody trwały ponad pięć godzin. Najlepiej zaprezentowały się drużyny, które do Dobrzynia miały najdalej. Pierwszy był Widok Skierniewice, który lepszym stosunkiem bramek wyprzedził Borutę Zgierz. Trzecia lokata dla Orleń Aleksandrów Kujawski.

Swoją debiut zaliczyli chłopcy, którzy uczęszczają na zajęcia w DCSiT. Nie wypadł on zbyt okazale, ale trzeba pamiętać, że nasi zawodnicy trenują dopiero od kilku miesięcy. Był to dla nich

pierwszy turniej. Duże znaczenie miał też fakt, że tylko dwóch chłopców było z rocznika 2006, pozostali urodzili się w 2007 i warunkami fizycznymi zdecydowanie odstawali od starszych kolegów. A rywale to w większości zespoły, które trenują od kilku lat i regularnie występują w turniejach i rozgrywkach ligowych. Wiśła walczyła dzielnie i takie porażki jak 1:2 z Młoda Włocławianką i Borutą Zgierz na pewno wstydu nie przynoszą.

Na wszystkich małych uczestników turnieju czekała jeszcze niespodzianka, bo na hali

Nagrody indywidualne:

Najlepszy zawodnik: Jakub Kłęb (Widok Skierniewice)
Najlepszy bramkarz: Kacper Żukowski (Boruta Zgierz)
Król strzelców: Wiktor Banaszak (Orleń Aleksandrów Kujawski)
Wyróżnienie: Aleksandra Rybacka (UKS Lipno)

Klasyfikacja końcowa drużyn:

I – Widok Skierniewice
II – Boruta Zgierz
III – Orleń Aleksandrów Kujawski
IV – UKS Lipno
V – Młoda Włocławianka
VI – Feniks Obrowo
VII – Wiśła Dobrzyń

DCSiT pojawił się... Święty Mikołaj. Wspólnie z burmistrzem Jackiem Waśko wręczył on nagrody indywidualne i medale dla wszystkich zawodników. Organizatorzy dziękują sponsorowi Mariuszowi Bejgerowi.

(ak)



SPORT ▶ Karate na ferie

W okresie ferii zimowych Lipnowski Klub Kyokushin Karate zaprasza na drzwi otwarte. Będzie można nieodpłatnie spróbować swoich sił na zajęciach karate kyokushin dla dzieci oraz karate i thai boxing

dla młodzieży i dorosłych. Zajęcia odbywać się będą w sali sztuk i sportów walki w Centrum Rozwoju Sportu i Rekreacji, ul. Kościuszki 22, Lipno.

Plan zajęć: dzieci 5-7 lat wtorki i czwartki godz. 17.00;

dzieci 8-13 lat – poniedziałki i środy godz. 18.00; młodzież powyżej 14 lat i dorośli – poniedziałki, środy i piątki godz. 19.00.

(ak)

Tenis stołowy

Druhowie dbają o kondycję

W minioną niedzielę w świetlicy wiejskiej w Krzyżówkach w gminie Lipno odbył się VIII Mikołajkowy Turniej Tenisa Stołowego. Zwycięzcą okazał się Konrad Ciesielski, a najmłodszym zawodnikiem był Bartek Kacprowicz.

Zgodnie z tradycją, w okresie świątecznym w Krzyżówkach swoje umiejętności sportowe pokazują tenisiści z gminy Lipno. W zmaganiach w nowoczesnej świetlicy tym razem uczestniczyło 17 zawodników, a sędzią turnieju był Brajan Suski.

– Zawody te niezmiennie dedykujemy dzieciom i młodzieży – mówi sekretarz OSP w Krzyżówkach Andrzej Wiśniewski. – Organizatorem ósmego już turnieju jest niezmiennie zarząd Ochotniczej Straży Pożarnej w Krzyżówkach. W tym roku

w rozgrywkach uczestniczyło 17 zawodników z Krzyżówek i sąsiednich miejscowości. Tenistów przybywa, najmłodszym uczestnikiem jest Bartek Kacprowicz i jemu należą się szczególne brawa. Dla zwycięzców ufundowaliśmy puchary, medale i dyplomy.

Zwycięzcą VIII turnieju został Konrad Ciesielski. Na drugim stopniu podium stanął Mateusz Gratkowski, a na trzecim Michał Jankowski. Najmłodszym zawodnikiem niedzielnych rozgrywek był 10-letni Bartek Kacprowicz.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



TO JUŻ KOLEJNY PUCHAR, BO GRAM NIE OD DZISIAJ
 – ZDRADZA NAJMŁODZYSZY I DOSKONAŁE ZAPOWIADAJĄCY SIĘ TENISISTA BARTK KACPROWICZ (NA ZDJ. Z ANDRZEJEM WIŚNIEWSKIM)



MŁODYM SPORTOWCOM, KIBICOWALI!
GOŚCIE Z WÓJTEM ANDRZEJEM SZYCHULSKIM
I BRYGADIEREM JANUSZEM KRASUCKIM NA CZELE

Aktywni między świętami

REKREACJA ➤ 28 i 29 grudnia Dobrzyńskie Centrum Sportu i Turystyki zorganizowało turnieje sportowe dla mieszkańców miasta i gminy. Rozgrywki w tenisa stołowego i piłkę nożną zgromadziły kilkudziesięciu uczestników

(ak), fot. DCSiT



W poniedziałek odbył się turniej tenisa stołowego. Poniżej wyniki.

Szkoła podstawowa:
I – Mateusz Olewiński
II – Jakub Pawłowski
III – Robert Pawłowski

Gimnazjum dziewczęta:
I – Paulina Kraśnicka
II – Marta Grzelecka

Gimnazjum chłopcy:
I – Patryk Olewiński
II – Dominik Ochmański
III – Patryk Zawitowski

Open kobiety:
I – Katarzyna Uznańska

Open mężczyźni:
I – Andreas Waśniewski
II – Marcin Kwiatkowski
III – Dominik Szklarczyk



We wtorek rozegrano halowy turniej piłki nożnej „dzikich drużyn” rocznika 2000 i młodszych. Klasyfikacja końcowa przedstawia się następująco:

I – Nafciarze
II – Karotty
III – Imigranci
IV – FC Podstawówka

Król strzelców: Patryk Olewiński (Nafciarze)
Najlepszy zawodnik: Adrian Kijek (Karotty)
Najlepszy bramkarz: Jakub Barski (Imigranci)

Unihokej

Dobrzyńskie gimnazjum czwarte w województwie

Po wygranym półfinale wojewódzkim chłopcy z PG w Dobrzyniu nad Wisłą po raz pierwszy wzięli udział w finale wojewódzkim w unihokeju. Zajęli czwarte miejsce



Nasi reprezentanci nie przestraszyli się rywali i zagrali na miarę swoich możliwości. Nieco pechowo wywalczyli najbardziej nie lubiane przez sportowców miejsce, czyli czwarte. W Rogowie (koło Żnina) wystąpiło sześć zespołów i rywalizowały ze sobą systemem każdy z każdym. Poziom był niezwykle wyrównany. Zwyciężyli chłopcy z Gościeszyna. Kolejne lokaty uzyskali gimnazjaliści PG Brzozie, PG Lubiewo, PG

Dobrzyń n. Wisłą, PG 7 Grudziądz oraz PG Wielgie.

Hokeiści z Dobrzynia wystąpili w składzie: Pawłowski Piotr, Szpiegowski Oskar, Kowalski Mateusz, Lewandowski Mateusz, Brzozowski Mateusz, Kijek Adrian, Ryczkowski Szymon, Niekraś Dawid, Szajerski Kamil, Zbuchalski Maciej, Borowski Dawid. Opiekun Paweł Bielicki.

(ak), fot. nadesłane

Ferie

Sportowo w przerwie od szkoły

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Lipnie przyjmuje zapisy chętnych do aktywnego spędzenia ferii. Liczba miejsc jest ograniczona.



W pierwszym i drugim tygodniu ferii (18-22 stycznia; 25-28 stycznia) w godz. 10.00-13.00 w krytej pływalni odbywać się będzie „Zimowe pływanie” (dzieci podzielone na grupy: nieumiejących pływać i umiejących pływać), a w sali fitness gry i zabawy rekreacyjne (tenis stołowy, lotki, piłkarzyki, sztuki walki).

Zaplanowano też turnie-

je sportowe w hali Publicznego Gimnazjum nr 1 w Lipnie – 26 stycznia od godz. 10.00 do 12.00 turniej piłki nożnej dla podstawówek; 27 stycznia od godz. 10.00 do 12.00 turniej piłki nożnej dla gimnazjalistów.

Ferie z MOSiR-em zakończą się 29 stycznia o godz. 10.00 ogniskiem na stadionie miejskim.

Zgłoszenia przyjmowane są

w kasie lub biurze krytej pływalni w Lipnie przy Placu 11 Listopada 13 a bądź telefonicznie – Paweł Uzarski, tel. 663 952 400.

Zajęcia w ramach „Zimowego Pływania” będą prowadzone przez ratowników WOPR i pracowników MOSiR-u posiadających uprawnienia ratowników. Dzieci, które nie umieją pływać, będą ćwiczyły na torze płytkim, rekreacyjnym, a pozostałe na torach głębokich. Jest to oferta adresowana do milusińskich w wieku od lat 6 do 13. Młodszy i starsi będą mogli z niej skorzystać tylko jeśli będą wolne miejsca. Zajęcia i wstęp na pływalnię jest bezpłatny. Organizatorzy wymagają, by rodzice bądź opiekunowie podpisali deklarację zgody na udział dziecka w zajęciach.

opr. (red), fot. MOSiR

OGŁOSZENIE

„Czas jest najlepszym lekarstwem na smutek,
a wspomnień nikt nam nie odbierze,
zawsze będą z nami.”

Sewerynowi Aleksandrowi Sikorowskiemu
Wyrazy głębokiego współczucia i słowa otuchy
z powodu śmierci

Żony

Składa:
Starosta Lipnowski
Krzysztof Baranowski
wraz ze współpracownikami.

Startuje runda rewanżowa DLF

PIŁKA NOŻNA ➤ 9 stycznia o godz. 16.30 rozpocznie się runda rewanżowa VI edycji Dobrzyńskiej Ligi Futsalu w sezonie 2015/2016. A jak wygląda sytuacja po pierwszej rundzie?



AUTOREM NAJŁADNIEJSZEJ BRAMKI 6. KOLEJKI JEST MATEUSZ REZNEROWICZ

7. kolejka pierwszej rundy Dobrzyńskiej Ligi Futsalu odbyła się jeszcze przed świętami. Najlepszą drużyną na półmetku rozgrywek okazała się Jagielonia,

najlepszym strzelcem Maciej Serafin z Mohito. Zanim odbyły się mecze 7. kolejki, dzień wcześniej, czyli 18 grudnia, rozegrano jeszcze zaległy mecz z pierwszej ko-

lejki między zespołami FC Wielgie i FC Dobrzyń. Jako pierwszy wynik otworzyli zawodnicy z Wielgiego, jednak odpowiedź miejscowych była niemal natychmiastowa. Remis utrzymywał się ok. 10 minut, potem FC Dobrzyń zdobył 3 bramki i prowadził 4:1. Wydawało się, że jest po meczu, ale FC Wielgie na 8 minut przed końcem zaczęło odrabiać straty. Trzy zdobyte gole, z których jeden padł w ostatniej akcji, doprowadziły do remisu 4:4.

Identyczny wynik padł w pierwszym sobotnim spotkaniu Płomiany – Fanatic. Najpierw 2:0 prowadzili ci drudzy, po czym trzy trafienia zaliczyli Płomiany i było 2:3. Tuż przed przerwą Fanatic zdołał wyrównać i po pierwszej odsłonie było 3:3. W drugiej połowie mecz był bardzo ciekawy, dużo działało się pod obiema bramkami, jednak szczególnie zawodnicy Fanatic seryjnie marnowali dogodnie sytuacje. W ostatniej minucie strzelecką niemoc przełamał w końcu Statkiewicz, ale Płomiany zdążyły jeszcze odpowiedzieć i tuż przed końcową syreną do

Statystyki I rundy:

Liczba spotkań: 27
Liczba goli: 224
Średnia goli: 8,3
Najwięcej zwycięstw: 6 (Jagielonia, 1 mecz zaległy)
Najwięcej porażek: 7 (Wicher)
Najmniej zwycięstw: 0 (Wicher)
Najmniej porażek: 0 (Jagielonia)
Najwięcej zdobytych bramek: 37 (Mohito, 1 mecz zaległy)
Najwięcej straconych bramek: 52 (Wicher)
Najmniej zdobytych bramek: 15 (Wicher)
Najmniej straconych bramek: 8 (Jagielonia, 1 mecz zaległy)
Najwięcej bramek w jednym meczu: 17
Najmniej bramek w jednym meczu: 5`

siatki trafił Górecki. W derbach Wielgiego, jak i w tabeli, lepiej niż Wicher zaprezentowało się FC Wielgie. Świetne zawody rozgrywał Sebastian Raniszewski, który w całym meczu zdobył sześć goli. FC Wielgie już do przerwy prowadziło 3:0. W drugiej połowie do siatki zaczął trafiać też Wicher, ale niewiele to pomogło. Lepszą skutecznością dalej popisywali się piłkarze FC Wielgie, którzy w drugiej odsłonie zdobyli pięć goli i pokonali swoich przeciwników 8:3.

W meczu kończącym I rundę spotkały się zespoły ZEWiK-u i FC Dobrzyń. Zapowiadało się na wyrównany mecz, ale było tak tylko w pierwszej połowie, którą FC Dobrzyń wygrał 1:0. Po przerwie wicelider – ZEWiK był już zdecydowanie słabszy. Co prawda przy stanie 3:0 ZEWiK zdobył jedną bramkę i próbował walczyć, ale zdeterminowany i do-

brze grający FC Dobrzyń był nie do zatrzymania. Goście trafili do siatki jeszcze trzy razy i odnieśli zwycięstwo 6:1.

Mecz Jagielonia – Mohito został przełożony na prośbę Mohito i odbędzie się w drugiej rundzie.

Mimo paury lipnowskich drużyn, sytuacja w czubie tabeli nie uległa zmianie. Mistrzem I rundy została Jagielonia (18 pkt.), która wyprzedza ZEWiK i Mohito (po 15 pkt.). W klasyfikacji króla strzelców zdecydowanie prowadzi Maciej Serafin (18 goli).

W pierwszej kolejce II rundy zmierzą się: Mohito – Płomiany (16:30), FC Dobrzyń – FC Wielgie (17:15), Jagielonia – ZEWiK (18:00), Fanatic – Wicher (18:45). Zaległy mecz z I rundy pomiędzy drużynami Jagielonia – Mohito zostanie rozegrany w niedzielę, 10 stycznia, o godz. 14.00.

(ak), fot. DCSiT

Szkolny sport

Gimnazjaliści pod siatką

Uczniowski Klub Sportowy „Dobrzyń” zorganizował w DCSiT turniej piłki siatkowej dla gimnazjalistów. Tryumfowali uczniowie z Krojczyna.



Był to sprawdzian dla nauczycieli i ich podopiecznych zarówno przed eliminacjami gminnymi, jak i zawodami powiatowymi. W imprezie wzięło udział pięć zespołów – dwa dziewcząt i trzy chłopców. Gimnazjalistki z Krojczyna wygrały z Dobrzyniem 2:1. Chłopcy uzyskali następujące wyniki: Dobrzyń – Chalin (1:2), Krojczyn –

Dobrzyń (2:0), Chalin – Krojczyn (2:0). Pierwsze miejsce przypadło gimnazjalistom z Krojczyna, drugie zajął Chalin, a trzecie Dobrzyń.

Wszyscy uczestnicy turnieju zostali udekorowani medalami, a zespoły dyplomami. Najlepszy siatkarz i siatkarka otrzymali pamiątkowe statuetki. Zostali nimi: Justyna Sikorska (Krojczyn) oraz

Patryk Wałęsa (Chalin). Turniej zorganizował i przeprowadził Paweł Bielicki.

– Dziękuję nauczycielom, którzy pomogli w przeprowadzeniu zawodów, a więc Bożenie Nowakowskiej, Jackowi Hencelowi oraz Januszowi Jabłońskiemu – mówi Bielicki.

(ak), fot. nadesłane

